



Warszawa, dnia 9.06 2010 r.

Rzeczpospolita Polska
Minister Sprawiedliwości

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 10.06.2010.
nr. 3297 podpis. *Senartha*

DO-I-0700-8/10
BM-I-0700-171/10/5

1. kłopot *4. Obrotów*
SECRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 11.06.2010
nr. 4415 podpis. *M*

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Przepraszam Pana Senatora.

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie przeniesienia Sądu Okręgowego w Płocku z obszaru Sądu Apelacyjnego w Warszawie do właściwości miejscowej Sądu Apelacyjnego w Łodzi złożone podczas 53. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 kwietnia 2010 r., które przekazane zostało przy piśmie Pana Marszałka z dnia 7 maja 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2697/10 – uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Na wstępie pragnę poinformować Pana Senatora, że w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace reformujące strukturę organizacyjną sądownictwa powszechnego, podjęte przede wszystkim w celu racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej, a tym samym usprawnienia postępowania sądowego. Realizacji wskazanego zamierzenia służyć mają także planowane zmiany właściwości miejscowej niektórych jednostek sądowych. Skutkiem tych działań ma być przede wszystkim wyrównanie obciążenia poszczególnych sądów poprzez zmniejszenie dysproporcji w ich wielkości.

Głównym celem zmian organizacyjnych uwzględnionych w projekcie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości *zmieniającego rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości* jest usprawnienie funkcjonowania apelacji warszawskiej poprzez przekazanie spraw z okręgów ostrołęckiego i płockiego do odpowiednio Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpływa bardzo duża liczba spraw, przy czym znaczna ich część to sprawy trudne, skomplikowane i pracochłonne. Przekazanie części spraw do sąsiednich sądów apelacyjnych korzystnie wpłynie na sprawność postępowań prowadzonych w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Tym

samym zapewniony zostanie dogodniejszy dostęp obywateli do sądu, rozumiany jako rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki.

Pragnę zwrócić uwagę, że w 2009 roku do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła największa w skali kraju liczba spraw. Jednostka ta jest także największą pod względem liczby sędziów – 84 (w najmniejszym sądzie apelacyjnym liczba ta wynosi 24).

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odnotowano również największą pozostałość spraw - 2.565, która była blisko 8 razy większa od najmniejszej pozostałości spraw w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie (287) oraz 2 razy większą od pozostałości spraw w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi (1.221).

Zasadniczy problem stanowi największa w kraju pozostałość spraw cywilnych i gospodarczych przedstawionych z apelacjami od orzeczeń sądów okręgowych („ACa” i „ACa-gosp.”), która na koniec 2009 r. wyniosła 1.409 i stanowiła 47% pozostałości tych spraw we wszystkich sądach apelacyjnych w Polsce.

Wpływ i pozostałość spraw w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie są największe i jednocześnie przekładają się na bardzo wysokie obciążenie pracą sędziów tego Sądu.

Należy zwrócić uwagę, że w 2009 roku w pionie karnym do referatu sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęło prawie 9 wielotomowych spraw karnych, w których wniesiono apelację od wyroków sądów okręgowych („AKa”), podczas gdy do referatu sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi – ponad 6 spraw tego rodzaju. W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie wpływ tych spraw był największy w kraju, a w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi praktycznie na poziomie średniej krajowej (6,14).

Podkreślić przy tym trzeba, że do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęło aż 48 spraw, w których każda miała więcej niż 20 tomów akt, a w jednej trzeciej z nich występowało więcej niż 5 oskarżonych, w sytuacji gdy do Sądu Apelacyjnego w Łodzi wpłynęło tylko 18 takich spraw.

Na koniec 2009 roku na etat sędziego sądu apelacyjnego nierozpoznana pozostała następująca liczba spraw wielotomowych: w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie - 1,21, w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi – 0,82.

Natomiast w roku 2009 w pionie cywilnym na etat sędziego wpłynęła następująca liczba spraw cywilnych i gospodarczych przedstawionych z apelacjami od orzeczeń sądów okręgowych (z wyłączeniem spraw o rozwód i separację): w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie – 50,85 spraw, w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi –

44,76 (średnia w kraju - 43,61). Jednocześnie pozostałość wymienionych spraw na etat sędziowski wyniosła w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie 30,63 (średnia w kraju 13,95), a w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi - 12,06. Trzeba przy tym zauważyć, że według danych za 2009 rok, wpływ spraw do Wydziałów Cywilnych Sądu Apelacyjnego w Warszawie w 85% stanowią sprawy o dużym ciężarze gatunkowym. Potwierdza to fakt, że w Sądzie tym sprawy o rozwód i separację stanowią najmniejszy w kraju odsetek spraw w stosunku do wpływu spraw „ACa” i „ACa-gosp.” (15%).

W 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odnotował także największy w kraju wpływ i pozostałość spraw z zakresu prawa pracy na etat sędziowski („APa” i „APz”).

W większości kategorii spraw, z wyjątkiem spraw ubezpieczeniowych, poziom obciążenia sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest wyższy niż w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi, co siłą rzeczy musi skutkować niższą sprawnością postępowania, a tym samym wpływać negatywnie na realizację konstytucyjnych gwarancji równego dostępu obywateli do sądu.

Należy także zwrócić uwagę na wskaźniki sprawności postępowania, które wg danych za 2009 r. wynosiły: w sprawach karnych – Sąd Apelacyjny w Warszawie 0,8 miesiąca, Sąd Apelacyjny w Łodzi 0,7, w sprawach cywilnych – Sąd Apelacyjny w Warszawie 2,4 miesiąca, Sąd Apelacyjny w Łodzi 1,5, w sprawach z zakresu prawa pracy – Sąd Apelacyjny w Warszawie 3,0 miesiące, Sąd Apelacyjny w Łodzi 2,0. Sąd Apelacyjny w Łodzi odnotował gorsze wyniki w zakresie sprawności postępowania jedynie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Obecnie w apelacji warszawskiej funkcjonują 4 sądy okręgowe i 27 sądów rejonowych. Wyłączenie z właściwości apelacji warszawskiej Sądu Okręgowego w Płocku (8 sądów rejonowych) nie powinno mieć negatywnego wpływu na sprawność funkcjonowania Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Zamierzona reorganizacja doprowadzi do zmiany obszarów apelacji, a co za tym idzie spowoduje zmiany odległości do sądu apelacyjnego. Kwestie te nie mają jednak pierwszoplanowego znaczenia, gdyż w przypadku jednostek sądowych szczebla apelacyjnego odległość do sądu nie odgrywa decydującej roli, albowiem obecność stron na rozprawie przed sądem apelacyjnym nie jest obowiązkowa. Apelacje rozpoznaje się co do zasady na rozprawie, o czym zawiadamia się strony. W przypadku, gdy sąd apelacyjny decyduje się na przeprowadzenie postępowania dowodowego, na rozprawę wzywa się strony postępowania. Przy rozpoznawaniu zażalenia sąd nie wzywa, ani nie zawiadamia stron.

Trzeba także zauważyć, że sądy apelacyjne rozstrzygają wyłącznie sprawy odwoławcze, które stanowią tylko niewielki, wynoszący około 1 procenta, odsetek wszystkich spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne. Podstawowe znaczenie dla obywateli ma zatem bliskość sądów rejonowych i okręgowych, a tym samym sprawność rozpoznawania spraw przez te jednostki.

Zaprezentowane powyżej argumenty wskazują na zasadność planowanych zmian obszarów właściwości Sądów Apelacyjnych w Łodzi i Warszawie. Przewiduje się, że omawiane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości *zmieniające rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości* wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2010 r.

z powrotem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Jacek Czaja
PODSEKRETARZ STANU